

# Papież Jan Paweł II

## Misja Polonii i Emigracji

*Jeśli historię stać na przyzwoitość, świat nieodwołalnie przyzna, że jest dłużnikiem Polski, która go obdarowała Karolem Wojtyłą, Janem Pawłem Wielkim, albowiem to, że papież ten powszechnie trafiał do serc i umysłów, wiązało się nierozdzielnie z jego szczególną polskością.*

RICHARD JOHN NEUHAUS, NOWE EUROPY,  
„FIRST THINGS”, 156 (PAŹDZIERNIK) 2005.



---

Rzeczpospolita Polska  
Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych

Copyright © by  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Warszawa 2016

*Wszelkie prawa zastrzeżone.*

Wydawca:  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Departament Współpracy  
z Polonią i Polakami za Granicą  
Al. J.Ch. Szucha 23  
00-580 Warszawa

Wstęp, wybór i opracowanie tekstów:  
Ks. Roman Dzwonkowski SAC

Redakcja:  
Iwona Kozłowska, Leszek Hensel, MSZ

Projekt graficzny i skład:  
Tomasz Kuczborski, Studio Q

Zdjęcia:  
Grzegorz Gałązka; Polska Agencja Prasowa

*Publikacja ma charakter niekomercyjny  
i nie jest przeznaczona do obrotu handlowego*

ISBN 978-83-65427-13-7

## WSTĘP

Wybór kardynała Karola Wojtyły z Polski na głowę Kościoła katolickiego (16 X 1978) był wydarzeniem nieoczekiwanym i sensacyjnym. Po kilku stuleciach została bowiem przerwana tradycja wybierania papieża będącego Włochem. Pontyfikat Jana Pawła II trwał ponad 26 lat i należał do najdłuższych w historii papiestwa. Zakończył się 2 kwietnia 2005 roku. O wielkim uznaniu dla jego osoby i autorytetu na całym świecie świadczył jego pogrzeb. Był on wspaniałą manifestacją uznania i podziwu dla niego, nie tylko ze strony katolików, ale również wielkiej rzeszy niekatolików i niechrześcijan. Wzięło w nim udział ok. 60 aktualnych i byłych szefów państw, 30 premierów i wicepremierów, tysiące hierarchów Kościołów zachodnich i wschodnich oraz 4-5 milionów wiernych. Dzięki telewizji uczestniczyło w nim ponad miliard osób. Bezpośrednio po śmierci zaczęto nazywać go Janem Pawłem Wielkim i uznany został za jednego z największych papieży w historii Kościoła. Jego wybór i pontyfikat uznano za wydarzenie przełomowe w historii Europy. Niespełna 10 lat po śmierci został ogłoszony świętym (27 kwietnia 2014). W tym czasie do Watykanu napłynęło dziesiątki tysięcy listów z podziękowaniami za łaski i uzdrowienia za jego pośrednictwem.

Autorytet Papieża Jana Pawła II umocniły jego duszpasterskie podróże zagraniczne, mające niezwykle zasięg. Rozpoczął je już trzy miesiące po swoim wyborze. W latach 1979-2002 odbył ich ponad 100 i do ponad 130 krajów na wszystkich kontynentach. Odwiedził osiem państw muzułmańskich: Turcję (1979), Maroko (1985) i Tunezję (1996), Egipt (2000), Jordanię (2000), Syrię (2001), Kazachstan

(2001) i Azerbejdżan (2002). Było to możliwe dzięki uznaniu na całym świecie, którym się cieszył.

Spotykał się z przywódcami różnych Kościołów i religii, z szefami państw, ale także z ludźmi najuboższymi i chorymi. Nauczał, upominał się o prawa prześladowanych, budził nadzieję, ukazywał drogę pojednania i kształtował nową rzeczywistość. Podczas podróży zagranicznych wygłosił 2400 przemówień w różnych językach, co było nową formą nauczania papieskiego. Odwiedzał nie tylko państwa, w których większość byli katolicy, ale i te, w których ludność katolicka i chrześcijańska była w mniejszości. Przemawiał do milionów ludzi różnych ras, narodowości i kultur. Ukazywał Kościół katolicki całemu światu. Wszechstronną i geopolityczną umysłowość Jana Pawła II tłumaczono jego pochodzeniem z Polski<sup>1</sup>. Jego działalność do tego stopnia zaniepokoiła przeciwników, że postanowili ją przerwać przez zamach na jego życie. Opatrzność Boska sprawiła, że się nie powiodł i wzmocnił jego autorytet.

Jego wizyty budziły ogromne ożywienie religijne i narodowe. Ponieważ każda jego wizyta zwracała uwagę świata na kraj, do którego przybywał i budziła nadzieję, był entuzjastycznie witany nie tylko przez wiernych Kościoła katolickiego, a także przez ludzi innych wyznań i różnych religii. Na spotkanie z nim spieszyły miliony młodzieży z całego świata. Były to wydarzenia bez precedensu.

W swojej ojczyźnie był osiem razy. Jego pierwsza wizyta w 1979 r. wyzwoliła wolnościowe dążenia społeczeństwa. Niespełna rok po niej powstał w Polsce 10-ciomilionowy ruch społeczny SOLIDARNOŚĆ o społeczno-chrześcijańskim programie ideowym oraz wolne związki zawodowe. Wszystkie wizyty były entuzjastyczną manifestacją chrześcijańskiej i ponadpartyjnej tożsamości Polaków.

---

1 Por. Martin Malachi, *Klucze Królestwa*, Komorów 2010, s. 662.

Stany Zjednoczone i Meksyk odwiedził dwukrotnie. Wizyty w krajach w większości wyznania prawosławnego, jak Rumunia, Grecja, Bułgaria, Gruzja i Ukraina oraz w krajach muzułmańskich, były realizacją jego planu zbliżenia i pojednania Kościoła katolickiego ze światem prawosławia oraz dialogu z islamem.

Pomimo zaproszeń do ZSRS ze strony Michaiła Gorbaczowa, a po jego rozwiązaniu się do Federacji Rosyjskiej ze strony Borysa Jelcyna, nie mógł odwiedzić Rosji. Na przeszkodzie stanął brak zaproszenia od patriarchy moskiewskiego, Aleksego II. Nie był w Rosji, ale i tam, w społeczeństwie prawosławnym, zdobył sobie wielki szacunek i uznanie, co jest fenomenem bez precedensu. Sondaże przeprowadzone bezpośrednio po jego zgonie wskazywały, że 49 procent ankietowanych, statystycznych Rosjan, uznało go za jednego ze światowych liderów współczesności i moralny autorytet ludzi różnych krajów i wyznań. W 2011 r. z inicjatywy intelektualistów rosyjskich w centrum Moskwy i w pobliżu Kremla stanął jego okazały pomnik na terenie Wszechrosyjskiej Państwowej Biblioteki Literatury. Umacniając wiarę i męstwo w krajach zniewolonych przez komunizm w wybitny sposób wpłynął na ich wyzwolenie się spod jarzma tego ustroju. Na temat jego osoby i pontyfikatu powstały niezliczone publikacje w wielu językach.

Podczas zagranicznych podróży Jan Paweł II w 45 krajach spotkał się z miejscową Polonią, z nową emigracją i z polskimi mniejszościami narodowymi za wschodnią granicą Polski. Miało to miejsce w 20 krajach europejskich<sup>2</sup>, w Stanach Zjednoczonych (dwukrotne

---

2 W porządku chronologicznym były to kraje: Irlandia, Turcja (w części europejska), Francja, Niemcy, W. Brytania, Hiszpania, Austria, Szwajcaria, Belgia (Polacy z krajów Beneluksu), Dania, Norwegia, Szwecja, Węgry, Litwa, Łotwa, Estonia, Grecja, Gruzja, Ukraina, Bułgaria.

spotkanie), w Kanadzie, w ośmiu krajach w Afryce<sup>3</sup>, w dziewięciu w Ameryce Południowej<sup>4</sup> oraz w Japonii, Australii, Nowej Zelandii i w Kazachstanie. W spotkaniach uczestniczyła nie tylko miejscowa Polonia, lecz także wierni z sąsiednich krajów. Na Litwie i na Łotwie obecni byli Polacy z Białorusi i z Rosji. Do Astany w Kazachstanie na spotkanie z Papieżem przybyli katolicy z Uzbekistanu, Tadżykistanu, Kirgistanu i Turkmenistanu. Na Ukrainie byli Polacy z Polski, z Węgier, Mołdawii i z innych krajów. W spotkaniach z Polonią w krajach Ameryki Południowej brali udział Litwini, Łotysze, Ukraińcy, Słowacy, Węgrzy i inni. O spotkanie z Papieżem zabiegały miejscowe wspólnoty żydowskie i miały one miejsce.

Po raz pierwszy z Polonią i Polakami poza Watykanem Jan Paweł II spotkał się 27 stycznia 1979 r. w Meksyku, a po raz ostatni w Bułgarii, 26 maja 2002 r. Do przedstawicieli Polonii z różnych krajów świata po raz ostatni przemawiał w Rzymie 4 listopada 2003 r. W różnych krajach i w Rzymie wygłosił ponad 70 przemówień. Miały one zawsze świetną formę literacką. Ponadto, z okazji obchodzonych przez Polonię rocznic ważnych wydarzeń w jej historii, jubileuszy znanych na emigracji osobistości lub zasłużonych instytucji polonijnych, wypowiadał się w orędziach oraz w listach i telegramach<sup>5</sup>.

W przemówieniach do Polonii obok spraw religijnych poruszał także problemy społeczne ważne dla słuchaczy i dotyczące ich sytuacji życiowych na emigracji. Punktem wyjścia w jego nauczaniu było decydujące o całym nauczaniu

3 Chodzi o kraje: Republika Demokratyczna Kongo (d. Zair), Kenia, Ghana, Nigeria, Zambia, Burundi, Ruanda, Senegal.

4 Były to kraje: Meksyk, Brazylia, Kostaryka, Gwatemala, Wenezuela, Peru, Kolumbia, Chile i Argentyna.

5 Por. *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979-2003. Przemówienia. Listy. Telegramy*. Opracowanie ks. Roman Dzwonkowski SAC, Żąbki 2007.

Kościoła chrześcijańskie pojęcie człowieka i jego powołanie oparte na Objawieniu Bożym. Wskazywał na fakt, że chrześcijaństwo jest nie tylko fundamentem kultury polskiej, ale także nośnikiem wolności i suwerenności Polski. Podkreślał, że to dzięki niemu Polacy jako naród zwycięsko przetrwali groźne dla nich wydarzenia dziejowe i z wielkich dramatów narodowych wychodzili z nowymi siłami duchowymi. Dlatego wzywał do poznawania chrześcijańskiego dziedzictwa polskiego i do przekazywania go następnym pokoleniom.

Spotkania z Polonią i rodakami poza Polską Jan Paweł II uważał za swoje oczywiste i niezwykle ważne zadanie duszpasterskie i patriotyczne. Do Polaków w Argentynie powiedział, że ich motywem jest poczucie wspólnej więzi narodowej: *łączy nas – mówił – wspólna Matka, Naród, Ojczyzna [...]. Dlatego uważam za szczególną łaskę, za przywilej i obowiązek każde spotkanie z moimi Rodakami, czy tu, na wyspach Pacyfiku, w Europie, Ameryce czy Azji*<sup>6</sup>.

Jego przemówienia wygłaszane w odwiedzanych krajach, w Ojczyźnie i podczas spotkań z Polonią, były nową formą nauczania papieskiego. Po raz pierwszy w historii, Papież Jan Paweł II połączył pełnienie uniwersalnego urzędu głowy Kościoła, ze świadectwem żywej i jasnej więzi ze swoją Ojczyzną i z rodakami poza nią. Podczas jednego ze spotkań z Polakami w Rzymie powiedział, że będąc następcą św. Piotra i służąc z miłością i oddaniem wspólnoty Kościoła na całym świecie, czuje się zawsze związany ze swoim narodem. *Nie muszę [...] ukrywać – mówił – tego szczególnego związku, jaki mnie łączy i który głęboko odczuwam, z Kościołem i narodem, z którego wyszedłem, ze wszystkimi moimi Rodakami, zarówno żyjącymi w Ojczyźnie, jak i poza nią*<sup>7</sup>.

6 Przemówienie do Polaków w Argentynie. Buenos Aires 11 IV 1987.

7 Przemówienie z okazji otwarcia Domu Polskiego im. Jana Pawła II na via Cassia w Rzymie. Watykan 7 XI 1981.

Słowa te potwierdził rok później przemawiając do Polaków w Nigerii, dwa miesiące po wprowadzaniu w Polsce stanu wojennego przez władze komunistyczne, mającego na celu zniszczenie ruchu SOLIDARNOŚĆ. Mówił wówczas: *Będąc poza Ojczyzną stale w Rzymie, a nieraz i poza Rzymem, jestem jednak bardzo w mojej Ojczyźnie, bardzo głęboko przeżywam wszystkie wydarzenia, które się w niej dzieją, zwłaszcza wydarzenia trudne, i daję wciąż głośno wyraz temu, do czego Polacy jako naród mają prawo ze strony swoich sąsiadów i ze strony wszystkich narodów, zwłaszcza narodów, z którymi historia, przede wszystkim naszego kontynentu, bliżej nas związała. I dawałem temu wyraz w ciągu ostatnich miesięcy i ostatnich tygodni, w związku ze stanem wyjątkowym, czyli stanem wojennym, w Polsce, dawałem temu wyraz zwracając się zarówno do władz w państwie, jak też zwracając się do wszystkich przedstawicieli państw i narodów, zwłaszcza tych, od których szczególnie zależy to, aby prawa ludzi i narodów były respektowane*<sup>8</sup>.

W tym samym przemówieniu wskazał, że to dzieje Ojczyzny, jej kultura i duchowe dziedzictwo, które z niej wyniósł, pozwalają mu lepiej rozumieć uczucia i dążenia innych narodów. *I jest mi łatwo – mówił – poprzez to właśnie dziedzictwo odnaleźć solidarność szczególną z tymi ludźmi, a także z tymi narodami, które cierpią, które w tej wielkiej rodzinie ludów są w jakikolwiek sposób dyskryminowane, upośledzone, pozbawione wolności, pozbawione narodowej suwerenności, pozbawione w życiu czy też w ustroju wewnętrznym wystarczającej sprawiedliwości społecznej, jest mi łatwo natychmiast być z nimi wszystkimi, dlatego, ponieważ nauczyłem się od maleńkości być z narodem, który miał niełatwe dzieje i ma także niełatwą współczesność*<sup>9</sup>. Ta wypowiedź rzuca szczególne światło na znaczenie polskiej tożsamości kulturowej w ogólnokościelnej posłudze Papieża.

8 Przemówienie do Polaków w Nigerii. Lagos 16 II 1982.

9 Tamże.



Przebywając poza rodzinnym krajem Jan Paweł II reprezentował Polskę, rozślawił ją i stał się jej wspaniałym symbolem. Jednocześnie był człowiekiem bliskim ludziom w każdym kraju i miliony uznawały go za ojca.

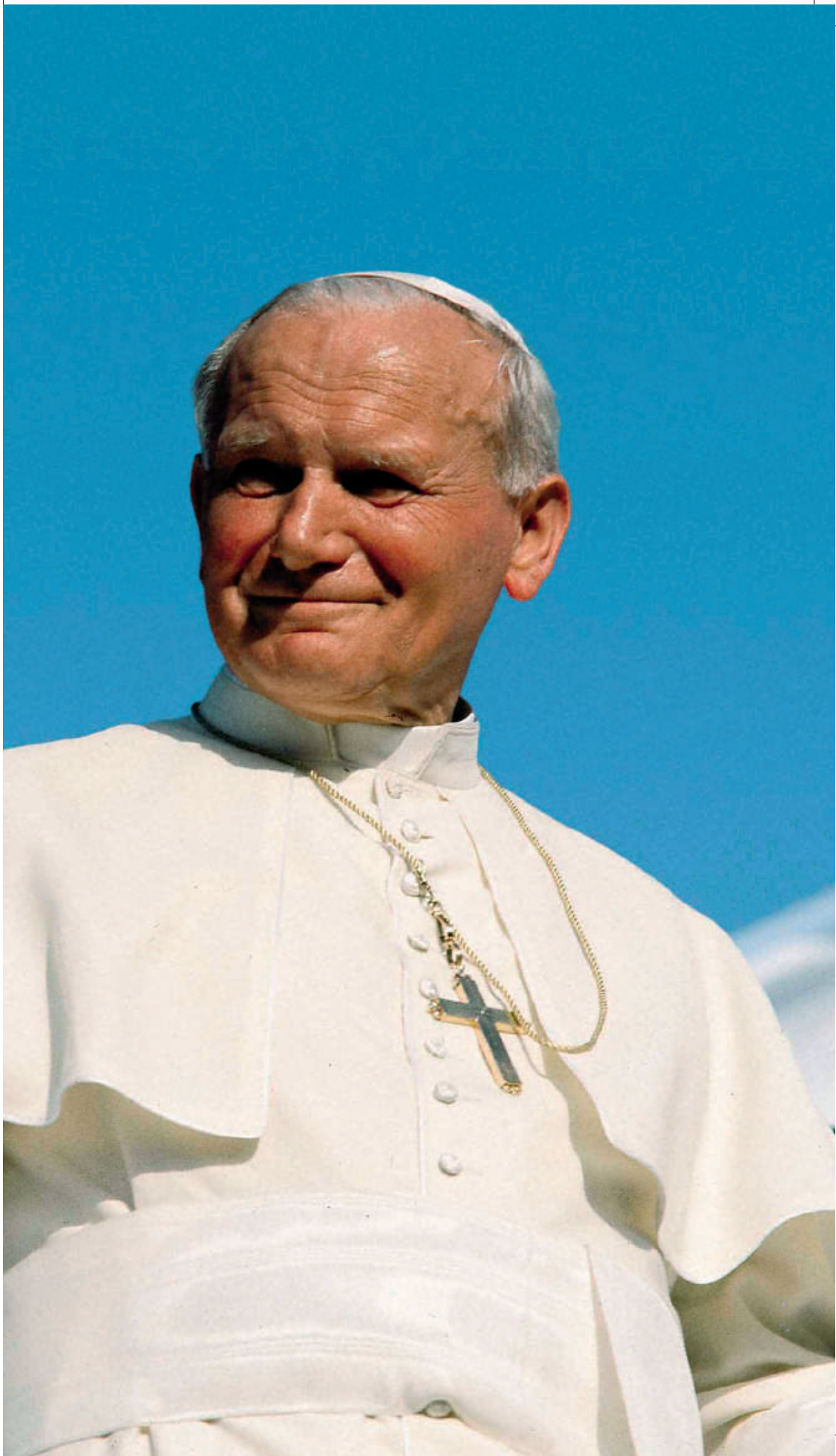
Dzieje polskiej emigracji liczą już ponad 200 lat i poświęcono im tysiące publikacji. Nigdy jednak dotychczas jej historia i aktualne problemy nie zostały ukazane w sposób tak nowy i oryginalny, w perspektywie religijnej i moralnej, historycznej i socjologicznej, jak w przemówieniach Papieża Jana Pawła II do Polonii i Polaków poza Polską. Z upływem czasu ich zasadnicza treść nie straciła nic na swojej inspiracyjnej sile i znaczeniu. Proces globalizacji i uniformizacji oraz pojawienie się na emigracji Polaków określających się jako „europejczycy” i nie dostrzegających naturalnych zobowiązań wobec Ojczyzny sprawia, że nauczanie Papieża Jana Pawła II staje się tym bardziej aktualne. W 2016 roku kraj i Polonia obchodzi 1050-tą rocznicę Chrztu Polski. To wydarzenie zadecydowało o naszym miejscu w Europie, o naszej historii i kulturze. Chrześcijaństwo stało się jej najważniejszym źródłem i wartością, polską a zarazem europejską. W niezrównany sposób ukazują to przywoływane tu przemówienia św. Jana Pawła II.

*Roman Dzwonkowski SAC*

# Z PRZEMÓWIEN PAPIEŻA ŚW. JANA PAWŁA II DO POLONII I EMIGRACJI (1979 – 2003)

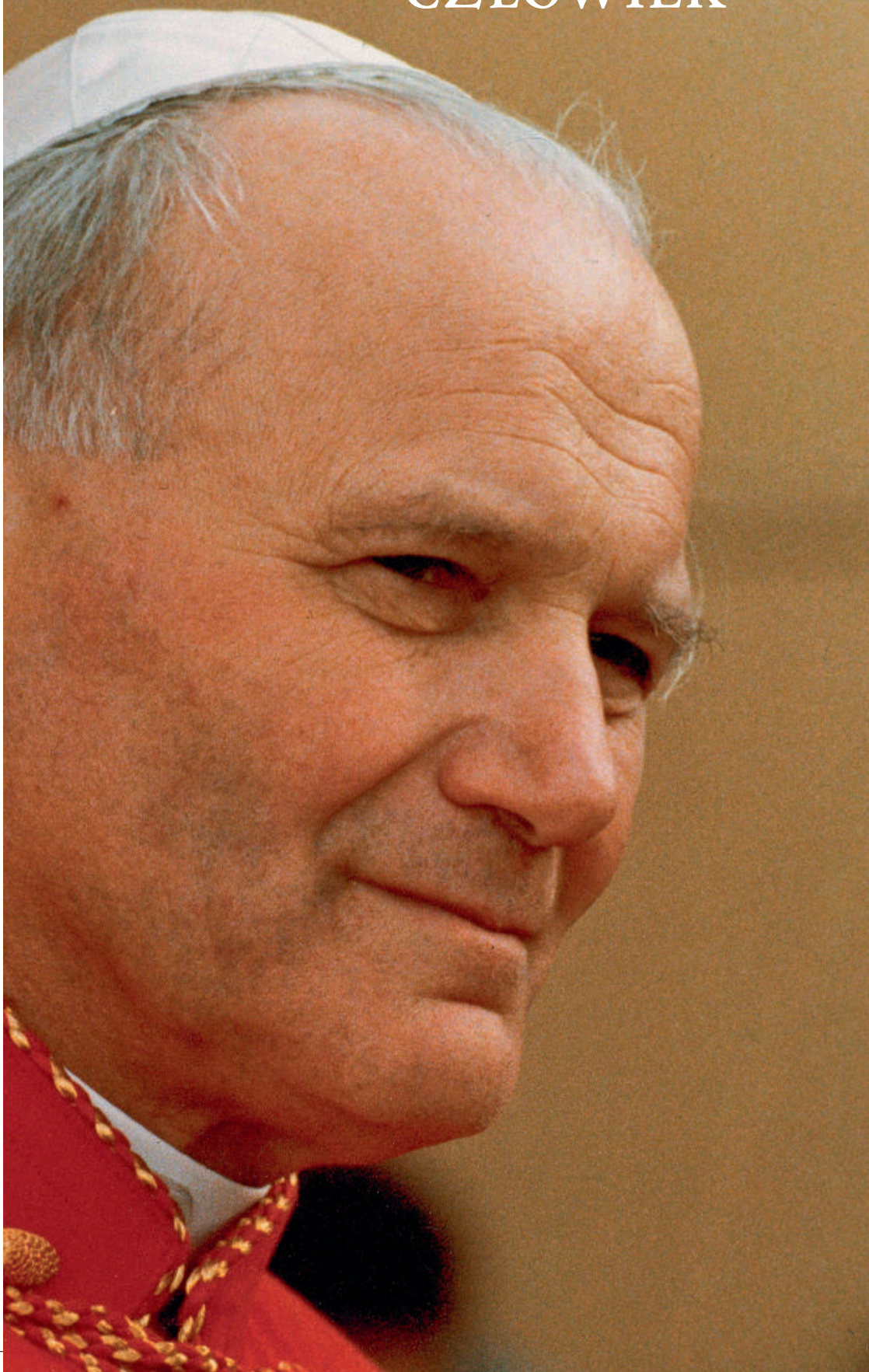
- 12 Człowiek
- 15 Ojczyzna
- 21 Naród polski nad Wisłą i na świecie
- 23 Emigracja – jej wkład w rozwój i trwanie Polski
- 29 Więzy z Kościołem
- 34 Kult Maryi Matki Zbawiciela
- 36 Chrześcijańskie dziedzictwo kultury polskiej
- 43 Rodzina na emigracji
- 45 Pamięć, historia, tradycja – obroną przed  
staczaniem się w nicość
- 53 „Możemy być dumni, z tego co mamy”
- 61 Integracja
- 66 SOLIDARNOŚĆ – wyzwaniem  
dla świata







# CZŁOWIEK



**M**usimy widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa. Nie można ludzkiej istoty redukować do materii i potrzeb tylko materialnych. Nie można człowieka i postępu mierzyć wartościami samej ekonomii. Wymiar duchowy, pełny wymiar duchowy człowieka musi być zarówno w życiu indywidualnym, jak i społecznym tak uwzględniony, jak na to zasługuje. Człowiek jest sobą poprzez dojrzałość swego ducha, swego sumienia, swego stosunku do Boga i bliźnich. Żaden porządek nie będzie lepszy, jeśli tym wartościom ludzkiego ducha nie da się pierwszeństwa.

PRZEMÓWIENIE DO RADY KOORDYNACYJNEJ POLONII  
WOLNEGO ŚWIATA | RZYM 10 XI 1979

**J**estem świadom trudności wewnętrznych i zewnętrznych, na jakie jest narażony człowiek dzisiejszych czasów. Życie i tworzenie społeczeństwo coraz bardziej złożone, pluralistyczne, w którym ścierają się różne poglądy, różne oceny, społeczeństwo, które oddala się niejednokrotnie od Chrystusa, od Kościoła i jego nauki.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII Z KRAJÓW BENELUKSU  
BRUKSELA 19 V 1985



ycie w warunkach daleko posuniętej sekularyzacji, która jest faktem (...).

Zagrożony jest po prostu człowiek w swojej najgłębszej substancji. Trzeba więc nieustannie i z uporem wracać do samego rdzenia naszego człowieczeństwa i naszego powołania, tak jak zakorzenione jest ono w Chrystusie i jak On nam je objawia. Dlatego też ku Niemu przede wszystkim kierujemy z ufnością i wiarą nasze oczy (...). On dał nam moc, abyśmy się stali synami Bożymi (por. J 1, 12). Poprzez tę moc człowiek jako syn Boży nadaje godność całemu swojemu życiu.

Prawdziwie ludzkie życie, życie godne człowieka, buduje się z wiary, nadziei i miłości. W odniesieniu do Chrystusa tkwi najgłębszy sens człowieka i jego pracy.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W SZWAJCARII | SION 17 VI 1984

Sekularyzacja, o której mówi Papież, oznacza eliminowanie religii i wiary chrześcijańskiej z kultury, a w konsekwencji eliminowanie także zasad moralnych wpracowanych przez wszystkie religie i cywilizacje. Celem sekularyzacji jest ateizm i on staje się substytutem religii, pseudoreligią. W XX w. powstały oparte na niej totalitarne ustroje komunistyczne (stalinizm, maoizm, polpotyzm). Ich skutkiem były nieopisane cierpienia, niewola i eksterminacja milionów ludzi. Łączna liczba ich ofiar oceniana jest na 180 milionów. Stanowi to potwierdzenie zdania Papieża Jana XXIII z encykliki *Mater et Magistra: Człowiek odłączony od Boga staje się straszny dla siebie i innych* (n. 215).



kościół nie przestaje głosić człowiekowi, że jego sprawa jest wygrana, że nawet wobec klęski, wobec poniżenia, wobec zabrania mu wolności, jest wolny; że nigdy nie może zdarzyć się taka sytuacja, która byłaby zdolna go unicestwić, odebrać mu wiarę w przyszłość. Chrystus „przezwyćżył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię (2 Tm 1, 10).

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRII  
WIEDEŃ, KARLPLATZ 12 IX 1983



# OJCZYŻNA



**J**eżeli chodzi o to [...], że ja wszędzie podkreślam moje polskie pochodzenie – trudno inaczej! Nie ma powodu, żebym tego nie czynił [...] – ja jestem niesłychanie wdzięczny mojemu narodowi, polskiej szkole, polskiemu uniwersytetowi, polskiemu Kościołowi, polskim doświadczeniom historycznym, że mogę na spotkanie tych wszystkich współczesnych doświadczeń ludzkości, a zwłaszcza doświadczeń Afryki, wychodzić tak adekwatnie przygotowany [...]. Ja tego nie mówię w poczuciu żadnym innym, tylko w poczuciu wdzięczności i dla Opatrzności, i dla mojego narodu – dla historii tego narodu, dla jego duchowych dziejów, dla jego wielkich cierpień, ponieważ czuję się synem i dziedzicem tego wszystkiego.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z POLAKAMI W KENII  
NAIROBI 6 MAJA 1980





**P**ragnę powiedzieć wam, że jako pierwszy z rodu Polaków, syn polskiej ziemi, a zarazem następca Piotra, pierwszy w dziejach papież nie tylko Polak, ale Słowianin, czuję szczególny dług w stosunku do mojej Ojczyzny, a przez to samo w stosunku do wszystkich moich Rodaków. Myślę, że ta Ojczyzna, jej dzieje, dzieje Kościoła, dzieje narodu, w jakiś wyjątkowy sposób przygotowały mnie do tego, ażeby być solidarnym z różnymi narodami świata. Nie na darmo Polacy w swoich dziejach szukali przymierzy, jednoczyli się ze swoimi sąsiadami najbliższymi, nie na darmo potem walczyli „za wolność naszą i waszą”. To wszystko należy do dziedzictwa duchowego papieża z Polski. I jest mi łatwo poprzez to właśnie dziedzictwo odnaleźć solidarność szczególną z tymi ludźmi, a także z tymi narodami, które cierpią, które w tej wielkiej rodzinie ludów są w jakikolwiek sposób dyskryminowane, upośledzone, pozbawione wolności, pozbawione narodowej suwerenności, pozbawione w życiu czy też w ustroju wewnętrznym wystarczającej sprawiedliwości społecznej, jest mi łatwo natychmiast być z nimi wszystkimi, dlatego, ponieważ nauczyłem się od małości być z narodem, który miał niełatwe dzieje i ma także niełatwą współczesność.

Korzystam z tej okazji, ażeby spotykać się z wami i przemawiając do was o tym wam powiedzieć. Bo wy też w tym macie jakąś część, a ponieważ sami jesteście poza Ojczyzną, tak jak i papież jest poza Polską, poza Ojczyzną, możecie to w szczególny sposób zrozumieć.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W NIGERII | LAGOS 16 II 1982

**I**stnieje między nami łączność, której nikt nie może rozerwać ani zniszczyć. Jest to łączność, która ma swoje źródło w pochodzeniu od tej samej matki. Ojczyzna jest matką! Całe pokolenia nam przekazały to dziedzictwo, zwłaszcza w okresach kiedy Ojczyzna była doświadczana, upokarzana, nauczyły nas pod pewnym względem jeszcze większej miłości do tej matki w żałobie, aniżeli do tej dawnej wspaniałej i ozdobionej królewską godnością jej władzy, matki – Pierwszej Rzeczypospolitej. Nauczyły nas miłować tę właśnie doświadczaną matkę, tę którą skazano na śmierć pod koniec osiemnastego wieku. Walczyć o jej życie w duszach wszystkich jej synów i córek, to jest nasze szczególne dziedzictwo. Tylko społeczeństwa, które przechodziły i przechodzą przez podobne doświadczenia dziejowe, mogą nas zrozumieć. I oto w imię tego wspólnego dziedzictwa zwracam się do was dzisiaj tu obecnych i do wszystkich naszych rodaków prosząc, abyśmy tę wielką rzecz, której na imię Polska, w dalszym ciągu nosili w sercach naszych i uczynkach naszych i otaczali taką miłością, na jaką zasługuje tak w rodzinie, jak w społeczeństwie.

AUDIENCJA DLA PIELGRZYMÓW POLSKICH | WATYKAN 22 X 1987

**O**jczyznę człowieka jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta, w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach, wartości, jakie nadają sens jego życiu. To też stanowi źródło natchnienia i motyw zaangażowania się w poszukiwanie wartości, w rozwój wartości o zasięgu powszechnym.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W MELBOURNE  
AUSTRALIA 28 XI 1986

**B**o wobec ojczyzny zaciąga się dług,  
tak samo jak się zaciąga dług  
wobec rodziny, wobec rodziców.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KOLUMBII | BOGOTA I VII 1986

**P**atriotyzm nie ma nic wspólnego z ciasnym  
nacionalizmem czy szowinizmem. Jest  
prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności  
– miarą wypróbowaną wielokrotnie w ciągu całej naszej  
niełatwej historii.

AUDIENCJA DLA POLAKÓW | WATYKAN 22 X 1978

Źródło patriotyzmu Jan Paweł II widzi w IV przykazaniu Dekalogu: *Czcij ojca i matkę swoją*. W swojej książce „Pamięć i tożsamość” (Kraków 2005) pisał: *Można się jednak pytać [...] czy XX stulecie nie świadczy o rozpowszechnionym dążeniu ku strukturom ponadnarodowym albo też w kierunku kosmopolityzmu? A to dążenie czy nie świadczy również o tym, że małe narody powinny dać się ogarnąć większym twórcom politycznym, ażeby przetrwać? Te pytania są uprawnione. Zdaje się jednak, że tak jak rodzina, również naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia. Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie przerodziła się w nacjonalizm. XX stulecie dostarczyło nam pod tym względem doświadczeń skrajnie wymownych, również w świetle ich dramatycznych konsekwencji. W jaki sposób można wyzwolić się od tego zagrożenia? Myślę, że sposobem właściwym jest patriotyzm. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej.*





# NARÓD POLSKI NAD WISŁĄ I NA ŚWIECIE

**N**aród to jakaś szczególna synteza mowy, myślenia, wartości, doświadczenia, wiary, tradycji, cywilizacji, a więc w szerokim tego słowa znaczeniu kultury. Tworzą tę syntezę poszczególni ludzie, ale też duch narodu tworzy niejako każdego człowieka i kształtuje całe pokolenia. Jest dla nich mocą i natchnieniem w tworzeniu wciąż nowych wartości, w kształtowaniu oblicza życia ojczystego, życia rodziny ludzkiej, w kształtowaniu przyszłości.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRII  
WIEDEŃ, KARLPLATZ 12 IX 1983

**W**spomniałem na początku o wielkiej wspólnocie, jaką tworzą Polacy żyjący w kraju i poza jego granicami. Tworzyła się ona przez przeszło tysiąc lat. W oparciu o Ewangelię i Eucharystię Polacy żyjący poza krajem głęboko odczuwają wszystko to, czym żyje ich Ojczyzna, jej troski, smutki, niepowodzenia, nadzieje i radości. Odczuwają to podobnie jak Polacy w kraju. Cały bowiem Kościół polski stara się wnikać w problemy emigracji i nieść jej pomoc duchową.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W CHILE  
SANTIAGO DE CHILE 4 IV 1987

**N**aród żyje nie tylko w swoim historycznym pniu, nad Wisłą, ale także w różnych miejscach świata. Żyje i nie przestaje żyć swoim własnym życiem. Polacy bowiem również i poza Ojczyzną niosą Ojczyznę. Nie wynaradawiają się, ale pozostają wierni temu szczególnemu dziedzictwu kultury, języka, tej szczególnej świadomości, która łączy nas wszystkich.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII HISZPAŃSKIEJ | MADRYT 2 XI 1982

Naród polski w rozumieniu Papieża, to wspólnota wytworzona przez tysiącletnią historię i kulturę. Nie burzy jej opuszczenie Ojczyzny. Polaków w kraju i poza nim łączy dziedzictwo tej samej kultury. Dlatego emigracja pozostaje częścią narodu. Świadoma przynależność do wspólnoty narodowej i przywiązanie do niej jest silną motywacją do działania dla jej dobra. Nowym zjawiskiem jest eliminowanie przez publicystów i polityków o nastawieniu antychrześcijańskim takich określeń jak: „naród”, „ojczyzna”, „patriotyzm” i głoszenie zapowiedzi o końcu państw narodowych. Rzeczywistość wskazuje na przeciwny proces. Widoczne jest bowiem w Europie i gdzie indziej budzenie się uczuć narodowych, a niekiedy także dążenie do tworzenia nowych państw, wydzielonych z już istniejących. Idea beznarodowego społeczeństwa jest niebezpieczną utopią.

# EMIGRACJA – JEJ WKŁAD W ROZWÓJ I TRWANIE POLSKI



**P**owiedziałem w jednym z przemówień, że Paryż jest miejscem, z którego widzi się świat cały [...]. Mogę tu powiedzieć, że jest on także miejscem, z którego widać w szczególny sposób Polskę, jej historię, a w każdym razie znaczne jej fragmenty, zwłaszcza dramatyczne, w których ważyły się jej losy, jej „być lub nie być” na mapie świata. Momenty dramatyczne, które rozdzierały serca pokoleń, które je przeżywały, ale równocześnie momenty, które umacniały, a może nawet niekiedy przywracały poczucie godności [...], w dużej mierze tu, na tej ziemi, w tym mieście dokonywała się nasza wielka refleksja narodowa, która równocześnie była refleksją wiary [...]. W atmosferze wolności chrześcijańska tradycja była przechowana na miarę potrzeb konkretnej chwili, konkretnej sytuacji. Tu odczytywane były, żeby tak powiedzieć, ówczesne znaki czasu, a odczytywali je w świetle Chrystusowych słów: „Duch daje życie” (J 6, 63). I właśnie tego ducha, który daje życie człowiekowi, narodowi, Ojczyźnie, starali się budzić podtrzymując, rozwijając i tworząc arcydzieła polskiej kultury, prozy, poezji, muzyki, sztuki, organizując zakłady, biblioteki [...] myśl emigracji, jej praca twórcza, jej wkład w wiarę, kulturę, w rozwój człowieka, Polski ... świata, jest precennym i koniecznym uzupełnieniem. Gdyby tego zabrakło, gdyby zabrakło tego wkładu i tego głosu, zabrakłoby jakiegoś istotnego wątku w tej tak bardzo złożonej i trudnej całości. A jeśli Polska żyje własnym życiem, jeśli zachowała swoją kulturę, suwerenność i tożsamość narodową, duchową wolność, jeśli ma swoje miejsce na świecie, a także jeśli dziś tu, w Paryżu, stolicy Francji, przemawia do was papież-Polak, to jest to także zasługą tych wszystkich ludzi, którzy z wiarą w moc Chrystusowych słów: „Duch daje życie”, umieli bronić i rozwijać ludzkie i Boskie wartości, które leżą u podwalin naszego narodowego i chrześcijańskiego bytu.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII FRANCUSKIEJ | PARYŻ 31 V 1980



**P**olska i Polonia zagraniczna. Pod pewnym względem dwie różne, ale uzupełniające się, komplementarne części tej samej rzeczywistości, tej samej duszy, kultury, myślenia i uczucia, i dziejów aspiracji, zawodów, zwycięstw i porażek [...]. Dziś powtórzę jedno raz jeszcze, że Polonia jest ważna dla Polski, tak jak Polska jest ważna dla Polonii. Obie są sobie wzajemnie potrzebne. Obie potrzebują duchowej, moralnej i religijnej odnowy, nieustannej odnowy, bo z niej rodzi się wewnętrzny ład człowieka: ład rodziny, społeczeństwa, ład narodu. Całej ludzkości. A ład rodzi wolność i rozwój indywidualny i społeczny, ekonomiczny i polityczny.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. DLA PRZEDSTAWICIELI  
KATOLICKICH ŚRODOWISK POLONIJNYCH | WATYKAN 26 II 1989

**C**harakterystycznym rysem polskiej emigracji było to, że często nabywała prawo do nowej ojczyzny poprzez ofiarę i poświęcenie, a nierzadko własną krwią wylewaną za wolność waszą, wiążąc z nią zawsze nadzieję na wolność naszą. Swoją świadomość budowali Rodacy w ogromnej większości nie tyle na pojęciu emigracja, co na rzeczywistości Ojczyzna. Dokonywało się to na różnych poziomach świadomości [...]. Nieocenione są także zasługi emigracji w tworzeniu, pomnażaniu naszej kultury w świecie i w dawaniu świadectwa o Polsce: jaka była i jaka być powinna.

PRZEMÓWIENIE DO PRZEDSTAWICIELI POLONII ŚWIATA PODCZAS  
UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ W DOMU  
POLSKIM IM. JANA PAWŁA II W RZYMIE | RZYM 27 III 1985

**S**kąd ta siła wewnętrzna emigracji? Źródła jej trzeba szukać nad Wisłą, w wierze Polaków i ich kulturze[...]. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród Polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Więcej jeszcze, moi kochani: wiemy, że w okresie najtragiczniejszym, w okresie rozbiorów, naród polski tę swoją kulturę ogromnie jeszcze ubogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę, można ją zachować.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
LONDYN 30 V 1982

**I**stnieje [...] niebezpieczeństwo, by zakładając nowe życie, w odmiennych warunkach cywilizacyjnych, nie zapatrzeć się bezkrytycznie i nie pozwolić się wchłonąć cywilizacji technicznej z równoczesnym narażeniem wiary, zdolności miłowania, tego wszystkiego, co decyduje o człowieczeństwie, o pełnych wymiarach człowieka, o jego powołaniu.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W RFN | MOGUNCJA 16 XI 1980

**Z** uzasadnioną dumą i wdzięcznością możemy mówić o wielkich twórcach naszej kultury: pisarzach, poetach, artystach, politykach, religijnych i duchowych przywódcach, o tych wszystkich, którzy i na tej ziemi wytyczali nowe drogi dla ludzkiego ducha. Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Władysław Krzyżanowski, Ignacy Paderewski, Helena Modrzejewska, Artur Rubinstein...

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987

Tadeusz Kościuszko (1746-1816) i Kazimierz Pułaski (1746-1779) należą do ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. Włodzimierz Bonawentura Krzyżanowski (1824-1887), generał i pierwszy gubernator Alaski. W czasie wojny secesyjnej na początku lat 60. XIX w. odznaczył się jako wybitny dowódca. Piastował wysokie funkcje w amerykańskiej administracji państwowej. W 1866 r. założył Stowarzyszenie Pomocy Emigrantom Polskim. Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) światowej sławy pianista i kompozytor, w latach 1917-1918 przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego (Paryż) w USA. Rozwinął tam bardzo owocną działalność na rzecz Polski wśród Amerykanów i Polonii amerykańskiej. Miała ona bardzo duże znaczenie dla sprawy odzyskania niepodległości przez Polskę. Helena Modrzejewska (1840-1907) wybitna aktorka polska. Wielkie sukcesy artystyczne odnosiła na scenach teatrów m. in. w Stanach Zjednoczonych oraz w Anglii. Artur Rubinstein (1887-1982) pianista polski żydowskiego pochodzenia, jeden z najslawniejszych wirtuozów XX w. Od 1906 r. przebywał za granicą (USA, Francja), propagator muzyki i kultury polskiej.

**S**wiat tak jest zorganizowany, że żaden naród nie żyje w całkowitej izolacji i byłoby chyba niedobrze, gdyby żył w całkowitej izolacji. Tak, jak każdy człowiek z osobna żyje dla innych, tak i narody żyją wzajemnie dla siebie i emigracja, jeżeli jest właściwie potraktowana, wedle odpowiednich przesłanek moralności społecznej, politycznej i międzynarodowej, jest wyrazem tego wzajemnego świadczenia społeczeństw i narodów wobec siebie.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W NIGERII | LAGOS 16 II 1982

**P**olacy wiele przeszli i wiele przecierpieli, ale nie zagubili tej świadomości, nie zagubili świadomości tego, że są w świecie potrzebni i daj Boże, żeby byli zawsze potrzebni, coraz bardziej potrzebni.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KENII | NAIROBI 7 V 1980



# WIĘŹ Z KOŚCIOŁEM





**N**a ogół Polacy, gdziekolwiek są w świecie, zachowują więź z Ojczyzną poprzez Kościół, poprzez pamięć Matki Boskiej Jasnogórskiej, naszych świętych patronów, poprzez te wszystkie tradycje religijne, którymi żył naród tysiąc lat i żyje dzisiaj. Otóż to nasze miejsce w Kościele zostało obecnie w szczególny sposób uwydatnione. Ale przez to samo nałożyło na nas jakieś nowe zobowiązania, ażebyśmy starali się bardziej być Kościołem – tym bardziej być Kościołem. Powiedziałbym, uważać Kościół za naszą duchową Ojczyznę.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W MEKSYKU | MEKSYK 27 I 1979

**U**macniajcie w sobie te więzy, które wiążą was zarówno z Kościołem, jak i z narodem.

Niech wasze wysiłki skierowane będą w stronę dobra, wierności wierze, w stronę sprawiedliwości, wolności, solidarności i pokoju, wydają owoce dla waszej wspólnoty, dla kraju, w którym żyjecie. Niech wydają owoce dla wspólnoty naszego narodu na polskiej ziemi, którego dążenia i doświadczenia tak bardzo nam wszystkim leżą na sercu. Więcej jeszcze, niech służą dobru wszystkich ludzi.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W SZWAJCARII | SION 17 VI 1984

**D**o was się zwracam teraz, słudzy Chrystusa i szafarze tajemnic Bożych (por. I Kor 4, 1), do was kapłani, duszpasterze polonijni [...]. Wam w kontekście tego spotkania pragnę podziękować za wszelkie dobro [...]. Od waszego stanu świadomości, od waszego stosunku do naszego wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego będzie zależeć w dużej mierze więź waszych wiernych z narodem, którego przecież są synami i córkami, więź wiary, kultury, więź mowy ojczystej. Poszanowanie i podtrzymanie tego dziedzictwa powinno stanowić jedną z podstawowych zasad waszego duszpasterzowania [...]. Wychodźcie także naprzeciw potrzebom duchowym najnowszej emigracji. Nie traćcie odwagi. Nie zamykajcie się w złotej wieży uprzedzeń, rutyny, minimalizmu duszpasterskiego, łatwizny. Nie pomniejszajcie, nie redukujcie, nie zamykajcie niczego, co służy prawdziwemu dobru wiernych, umacnia ich nadprzyrodzoną więź ze Zbawicielem i służy prawdziwemu rozwojowi ducha.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987



**M**yślę z wdzięcznością o tylu polskich kapłanach, którzy w dobrych i złych chwilach z poświęceniem i oddaniem służyli i służą emigracji. To, że emigracja polska nie zatraciła wiary, jest ich zasługą. To oni w dużej mierze przyczynili się, mimo rozlicznych trudności i przeszkód, do zachowania tożsamości, języka i więzi z Macierzą, czerpiąc natchnienie i szukając oparcia w rodzimej, chrześcijańskiej, katolickiej kulturze Polski.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII FRANCUSKIEJ | PARYŻ 30 V 1980

**W**szystkim tym ludziom, waszym dziadom i pradziadom, waszym matkom, które uczyły was pacierza i uczyły o Bogu, o Chrystusie, o krzyżu, o zbawieniu, o człowieku, wszystkim kapłanom i siostram zakonnym, i wam wszystkim, i każdemu z osobna, którzy żyjecie tu dzisiaj, pragnę – jako wasz rodak i Biskup Rzymu – dać w tej niezwyklej chwili szczególne świadectwo...

PRZEMÓWIENIE DO POLONII BRAZYLJSKIEJ  
KURYTYBA 5 VII 1980

**N**ie pozwólcie sprowadzić waszego ducha na poziom jakiegokolwiek materializmu. Poprzez parafie zachowujcie i pogłębiajcie więź z Kościołem. W jego sakramentach otwierajcie dla siebie źródło łask Odkupiciela.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRII  
WIEDEŃ, KARLPLATZ 12 IX 1983



**P**oprzez przyjęcie chrztu Ojczyzna nasza na stałe została związana z Rzymem, ze Stolicą Piotrową i chrześcijańską kulturą Zachodu. Tak było przez całe pierwsze tysiąclecie naszych dziejów. Wierzymy, że będzie tak i przez następne tysiąclecia, i że nic nie zdoła Polski odciąć od źródeł chrześcijaństwa i chrześcijańskiej kultury.

PRZEMÓWIENIE NA AUDIENCJI Z OKAZJI 40-LECIA BITWY  
POD MONTE CASSINO | RZYM 18 V 1984

**E**migracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania, im bardziej uwierzy, że tylko On jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6).

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
LONDYN 30 V 1982

# KULT MARYI MATKI ZBAWICIELA



Jedną z głębokich cech polskiej religijności jest nabożeństwo do Matki Najświętszej. Także i tu, w Niemczech, gdziekolwiek osiedlali się Polacy, przynosili w sercu miłość Maryi i Jej zawierzali swój los. Zaznaczyło się to szczególnie w obecnym powojennym okresie.

Czarna Madonna z Jasnej Góry mówi nam o miłości Boga, a wam przypomina tę ziemię, z której wyrastają wasze rodziny, zwłaszcza teraz, gdy obraz Częstochowskiej Pani pielgrzymuje po wszystkich ośrodkach duszpasterstwa polonijnego.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W RFN | MOGUNCJA 16 XI 1980

Ci którzy opuszczali kraj, czy za chlebem, czy z innych powodów, zabierali ze sobą jasnogórski lub ostrobramski obraz. Obraz ten był zewnętrznym znakiem ich wiary i przywiązania do Chrystusa i Polski. Pierwsi emigranci w tym kraju, ci dawni z zeszłego stulecia, również przynieśli obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zarówno w Manchesterze, jak i tu, w Londynie [...]. Obraz ten był w czasie ostatniej wojny prawie we wszystkich żołnierskich obozowych kaplicach, podobnie obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej znajdował się często w mundurze polskiego żołnierza. Obrazy Częstochowskiej Pani znajdują się w każdym kościele, gdzie tylko gromadzicie się na modlitwy, zwłaszcza na niedzielne msze św. Wisi ten obraz niemal w każdym polskim, emigracyjnym domu.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
LONDYN 30 V 1982



# CHRZEŚCIJAŃSKIE DZIEDZICTWO KULTURY POLSKIEJ





**T**akże prawda objawiona, Ewangelia dociera do człowieka w opowieści pewnej kultury. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że zatracenie odziedziczonych wartości kulturowych może w konsekwencji doprowadzić także do utraty wiary, zwłaszcza jeżeli nowe wartości kulturowe, które się przyjmuje w nowym otoczeniu, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima.

Właśnie oparcie o tradycję, kulturę, która, tak jak polska kultura, prześlągnięta jest wartościami religijnymi, sprawi, że egoistyczna cywilizacja i egoistyczna technologia pracy nie będą mogły zredukować człowieka do roli narzędzia produkcji (przemówienie w Salvador da Bahia), albo też narzędzia konsumpcji.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W RFN | MOGUNCJA 16 XI 1980

**K**ażdy naród ma swoją kulturę. My mamy swoją millenijną kulturę. Kultura ta jest chrześcijańska i dlatego w tej kulturze znajduje wyraz nasza wiara. Można dochodzić od kultury do wiary, można dochodzić od wiary do kultury. Wyście powiązali dwa wątki i słusznie, ponieważ wiara musi znajdować wyraz w kulturze.

PRZEMÓWIENIE DO MŁODZIEŻY POLONIJNEJ  
CASTEL GANDOLFO 2 VIII 1987

**C**hrześcijaństwo było nie tylko źródłem tej kultury i jej zaczynem, ale Kościół, dzieląc wiernie los narodu, zrósł się ściśle z jego bytem i z jego historią. A otwarcie się człowieka na Boga nie odrywało go od spraw życia na ziemi, lecz przeciwnie, było inspiracją do walki o obronę niepodległości, sprawiedliwości i godności narodu i poszczególnych ludzi.

PRZEMÓWIENIE DO PRZEDSTAWICIELI POLONII ŚWIATA PODCZAS  
UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ W DOMU  
POLSKIM IM. JANA PAWŁA II W RZYMIE | RZYM 27 VI 1985

**N**a początku mówiłem o tym dziedzictwie, o tym bogactwie, które wy sami albo wasi przodkowie wywieźli z Polski; dziedzictwie, które jest w was, do którego musicie nawiązywać, rozwijać je i ubogacać, asymilować i dostosowywać do potrzeb miejsca i czasu; dziedzictwie, które jest darem, błogosławieństwem, ale także zadaniem i w ten sposób nadzieją. Musi ono żyć i rozwijać się nie tylko tam, na polskiej ziemi, ale także i w was, wśród emigracji. Tu niejednokrotnie znajduje ono najpodatniejszy grunt nie tylko, aby go przechowywać, ale rozwijać i pomnażać. Tylko patrząc w to dziedzictwo i rozwijając je na miarę współczesnych potrzeb możemy ufać Bogu i ze spokojem w duszy myśleć o przyszłości, o tych, którzy przejmą pałeczkę w wielkiej sztafecie historii świata, która jest równocześnie historią zbawienia.

PRZEMÓWIENIE DO RADY KOORDYNACYJNEJ POLONII WOLNEGO  
ŚWIATA | RZYM 10 X 1979

**W**y wszyscy, bez względu na okoliczności i czas przybycia, tu piszecie waszą historię, tu prowadzicie dialog z Bogiem, z człowiekiem, ze światem. Pragniecie być pełnowartościowymi obywatelami i przyczyniać się do wszechstronnego rozwoju kraju, w którym żyjecie. Pragniecie zapewnić jak najlepszą przyszłość waszym dzieciom i wnukom. Tu każdy z was wyciska i pozostawia niepowtarzalny ślad swego istnienia, swego życia, swojej wiary, swoich decyzji. Musi więc chronić, odczytywać i rozwijać to, co jest w nim, wewnątrz, to, co wypisane w jego sercu; musi pamiętać o glebie, o dziedzictwie, z którego wyrasta, które go kształtowało i stanowi integralną część jego psychiki, jego osobowości. Wolność i sprawiedliwość wymagają, aby ludzie i narody mogły rozwijać swoje odrębności. Każdy naród, każda mniejszość etniczna posiada własną tożsamość, własną tradycję i kulturę. Te szczególne wartości mają wielkie znaczenie dla ludzkiego postępu i pokoju (Deklaracja Biskupów Europy z 28 IX 1980).

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W RFN | MOGUNCJA 16 XI 1980

**M**usicie [...] pamiętać o tym, aby budując tę nową rzeczywistość nie zatracić i nie zagubić tamtych wartości, które są waszym dziedzictwem przekazanym przez ojców czy praojców, tych wartości ludzkich, chrześcijańskich, których soki życiodajne płyną przy wspólnym pniu przynależności do kultury i tradycji polskiej.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W CHILE  
SANTIAGO DE CHILE 4 IV 1987

**Z**achowanie tożsamości kultury narodu,  
to zachowanie jej moralnych wartości.

Tylko w oparciu o nie może rozwijać się prawdziwy humanizm, godność człowieka, prawdziwa wolność. Naród zachował, mimo przeszło stu lat niewoli, swoją tożsamość dzięki własnej kulturze [...]. Kultura to dzieła literackie, plastyczne, muzyczne, to dzieła historyków. Ale kultura to przede wszystkim człowiek. Jaki jest człowiek, taki będzie naród. Jeśli będzie on moralnie zdrowy, jeśli będzie żył z Chrystusem, to będzie spełniał również swoje polskie czy polonijne zadania i powołanie. Zachowa w następujących po sobie pokoleniach świadomość przynależności do polskiego narodu, do polskiej kultury, tak głęboko zakorzenionej w chrześcijaństwie.

PRZEMÓWIENIE NA AUDIENCJI Z OKAZJI 40-LECIA BITWY  
POD MONTE CASSINO | RZYM 18 V 1984

**M**ówię często o inkulturacji. To jest proces, który wciąż trwa. Nie tylko wtedy, kiedy zaczyna się chrześcijaństwo w jakimś narodzie, tak jak u nas przed tysiącem lat, ale również w każdym pokoleniu narodu. Wiara musi przyoblekać się w kształt kultury, musi nadawać wyraz prawdy, dobra i piękna życiu ludzkiemu, w tym jest odbicie Boga.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ POLONIJNĄ  
CASTEL GANDOLFO 2 VIII 1987

Inkulturacja – proces przejmowania elementów innej kultury. Ma miejsce wówczas, gdy jednostka lub grupa ludzi, mająca kulturę własną, przejmuje elementy obcej kultury. W zależności od jej charakteru i poziomu oraz przyjmowanych w niej wzorów zachowania, inkulturacja może mieć skutki pozytywne lub negatywne.



**I**m bardziej będziecie wierni Bogu, waszej tożsamości i kulturze, tym owocniejszy będzie wasz wkład nie tylko w dobro kraju i narodu, w którym tkwią wasze korzenie, ale także owocniej i skuteczniej będziecie mogli służyć dobru waszych nowych ojczyzn i społeczeństw, które współtworzycie. Pragnę gorąco i życzę wam, drodzy Rodacy, i wszystkim, od których tu przychodzicie: rodzinom, bliskim, parafiom, środowiskom, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, byście pogłębiali ciągle świadomość tego dziedzictwa, z którego się wywodzicie i które w sobie nosicie. A także świadomość, gotowość dawania zawsze świadectwa waszej tożsamości, tożsamości chrześcijańskiej: temu wszystkiemu, co w ciągu naszej tysiącletniej przeszłości zostało niejako zainwestowane w jakiś szczególny sposób w dzieje duszy polskiej i w niej znalazło swój wyraz.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW Z KRAJÓW BENELKSU  
BRUKSELA 19 V 1985



# RODZINA NA EMIGRACJI

**W** zachowaniu tej duchowej więzi z narodem, w zachowaniu wiary ojców, tradycji i kultury polskiej, wielką rolę odegrała i nadal odgrywa rodzina, katolicka rodzina, wspomagana przez parafię i szkołę. Polskiej rodzinie na emigracji należą się słowa uznania za to, że w nowym środowisku nie zatraciła ducha, że zachowała swoją tożsamość i potrafiła wychować całe pokolenia w duchu ideałów i cnót chrześcijańskich.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KANADZIE | TORONTO 14 IX 1984

**Z** wiązanie z kulturą polską dokonuje się w domu rodzinnym, życiu religijnym i organizacyjnym. Natomiast szkoła, studia i życie zawodowe wiąże z kulturą kraju zamieszkania. Wiąż między krajem ojców a krajem zamieszkania dokonuje się właśnie na płaszczyźnie kulturowej. Ona daje właściwą perspektywę współżycia i przez wychowanie przygotowuje młodego człowieka zarówno do zadań w środowisku emigracyjnym, jak i do przyjęcia właściwej postawy życiowej. Dlatego też jednym z najważniejszych zadań jest przekazywanie własnej idei następnemu pokoleniu. Emigracja musi więc być zdolna do właściwego wychowania pełnego człowieka. Tylko wówczas młode pokolenie będzie zdolne podjąć ideę wolności i prawdy odchodzącego pokolenia.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
LONDYN 30 V 1982

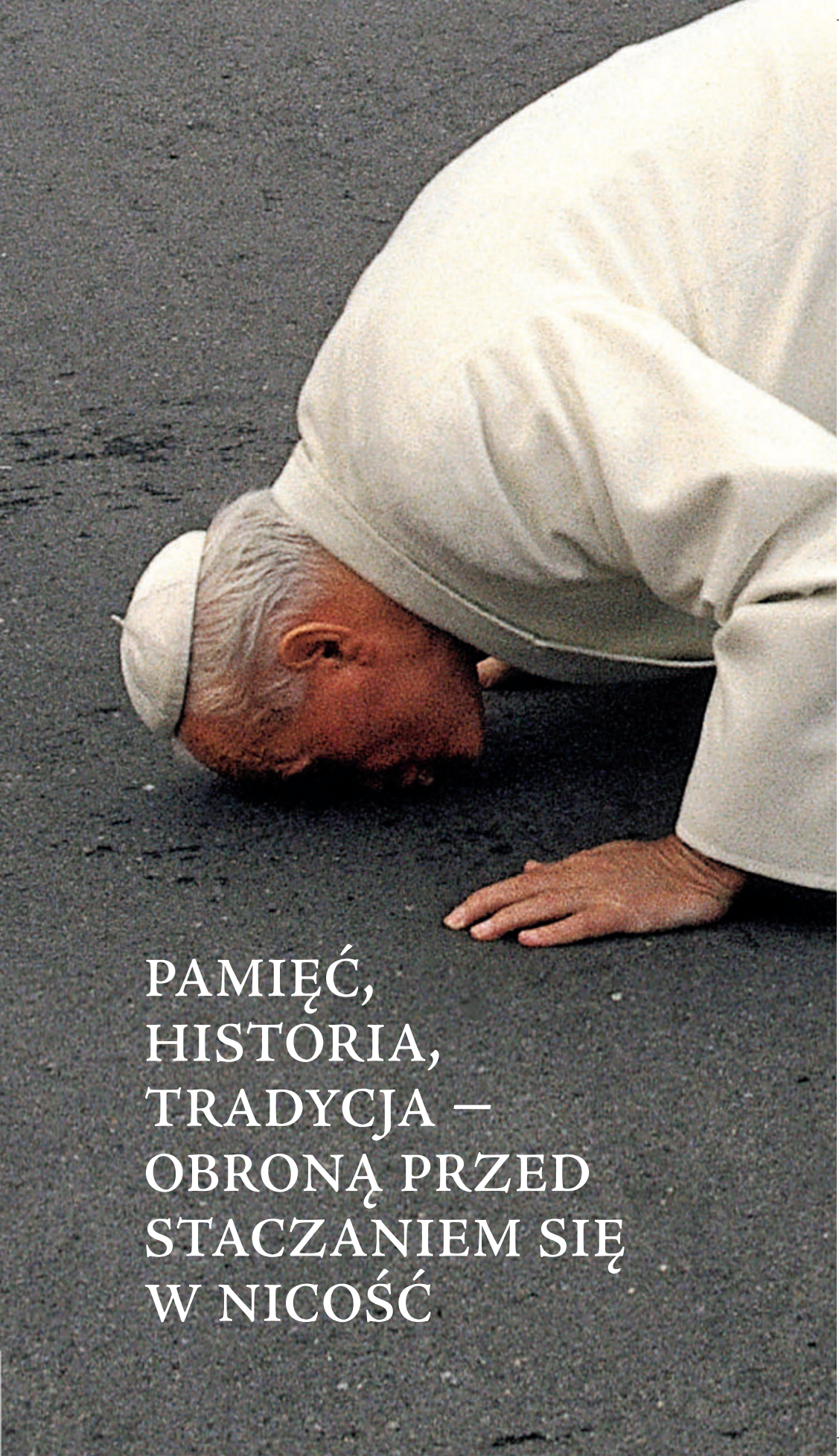
**W**yduje się, że najbardziej zagrożoną instytucją w dzisiejszym świecie jest rodzina. Z tego powodu Kościół pragnie oświecić i natchnąć otuchą chrześcijan i wszystkich ludzi, którzy usiłują ochraniać wrodzoną świętość i godność stanu małżeńskiego oraz jego niezwykłą wartość sakralną (Konstytucja soborowa *Gaudium et spes*, 47).

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987

**Z**achować rodzinę od niebezpieczeństw współczesnego świata to wielkie zadanie całego Kościoła, to wielkie zadanie duszpasterstwa polonijnego, to wielkie zadanie całej Polonii i każdego Rodaka.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KANADZIE | TORONTO 14 X 1984





PAMIĘĆ,  
HISTORIA,  
TRADYCJA —  
OBRONĄ PRZED  
STACZANIEM SIĘ  
W NICOŚĆ

**T**eraźniejszość nie istnieje i nie może istnieć bez przeszłości. Nie ma twórczości bez pamięci. Pamięć gwarantuje wspólnotę i jedność, ale zabezpiecza przed staczaniem się w nicość. Pamiętajcie więc [...], abyście na tej pamięci budowali wasze życie. A pamięć ta – dawna i dzisiejsza – mówi nam, że świata, przyszłości, nie można budować za cenę Boga, że życia ludzkiego nie można projektować bez Boga, przeciw Bogu. Zachowajcie więc pamięć tego polskiego, chrześcijańskiego Tysiąclecia, odnawiajcie ją wciąż na nowo, oświecajcie Chrystusowym duchem, ażeby ocalić życie. Ludzie, którzy pamiętają, skąd pochodzą, ludzie, którzy cenią swoje tradycje, mogą wnieść wiele w życie każdego kraju. Natomiast każdy dobrobyt, osiągnięty kosztem Boga, przynosi stratę, przynosi śmierć [...]. Mamy bogate doświadczenia religijne, moralne, społeczne, narodowe i polityczne. Dobrze wiemy, że wszelkie moce, które sprawiły, że naród trwa i rozwija się, w dużym stopniu zawdzięczamy naszemu natchnieniu i duchowości religijnej, którą w najtrudniejszych momentach odżywiała się nasza duchowość ojczysta i kultura narodowa.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRALII  
MELBOURNE 28 XI 1986

**O**przyszłości [...] nie można myśleć spokojnie, gdy się zapomina o przeszłości. Bez niej nie można odnaleźć ani pogłębić swej tożsamości. Myśląc o przyszłości nie można odcinać tych korzeni, z których się wyrasta, bo one są kluczem do zrozumienia nas samych. Są zaś kluczem dlatego, gdyż wrosły w Chrystusa i Jego Kościół.

PRZEMÓWIENIE DO RADY KOORDYNACYJNEJ  
POLONII WOLNEGO ŚWIATA | RZYM 10 XI 1979



Właśnie oparcie o tradycję, kulturę, która, tak jak polska kultura, przesiąknięta jest wartościami religijnymi, sprawi, że egoistyczna cywilizacja i egoistyczna technologia pracy nie będą mogły zredukować człowieka do roli narzędzia produkcji [...], albo też narzędzia konsumpcji. O wartości człowieka ostatecznie decyduje to, kim jest, a nie to, ile ma. I jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę, świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy dla samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców i dziadów, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W RFN  
MOGUNCJA 16 XI 1980



Pamięć, historia, tradycja – obroną przed staczeniem się w nicość 47

**N**aród chrześcijański, silny mocą tajemnicy paschalnej, krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa, nawet w trudnych okresach nie przestał bronić, tworzyć i przekazywać swojej własnej kultury. Dzięki temu zachował świadomość siebie i umiał z zagrożeń i klęsk moralnych i fizycznych, których w naszej historii nie brakowało, wyjść zwycięsko, po chrześcijańsku, owszem, umocnić swoją tożsamość, swoje miejsce w wielkiej rodzinie narodów Europy i świata.

O tej woli zwycięstwa, o żywotności narodu świadczą w sposób szczególny ostatnie dziesiątki lat, a nawet wręcz ostatnie lata naszej historii. Drogo okupiliśmy w czasie ostatniej wojny wolność „naszą i waszą”. Znamy cenę tej ofiary. Zapewne tutaj pośród was są tacy, którzy noszą jeszcze jej znaki na ciele lub na duszy. Ale z tej straszliwej hekatomby naród nasz wyszedł umocniony, w przekonaniu o własnej godności, o swoim prawie do życia jako gospodarz własnej Ojczyzny, w przekonaniu o prawie do własnej historii, do pełnej wolności i niepodległości, do samostanowienia i samorządności; a to wszystko w oparciu o wierność Chrystusowi, który jest Panem historii i Panem naszego życia.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW Z KRAJÓW BENELUKSU  
BRUKSELA 19 V 1985

**D**rodzy Rodacy, nigdy nie traćcie z oczu waszego chrześcijańskiego dziedzictwa. Możecie w nim odnaleźć mądrość i odwagę, aby stawić czoło wielkim wyzwaniom religijnym i etycznym naszych czasów.

PRZEMÓWIENIE DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ PODCZAS MODLITWY  
„ANIOŁ PAŃSKI” | TORONTO [KANADA], 28 LIPCA 2002



**J**akie to pocieszające, że u młodzieży na całym świecie rośnie zainteresowanie własną przeszłością. Odkrywają samych siebie szukając podstaw własnej tożsamości, jej źródeł i korzeni. Tych pierwszych warstw, z których ona wyrasta. Wiem, że proces ten obejmuje w dużej mierze naszą młodzież polonijną, że coraz chętniej poznają dzieje Ojczyzny swoich ojców, język, całe jej bogactwo. I am proud to be Polish-American<sup>10</sup> – mówią chętnie. Ale wówczas są dumni ze swego pochodzenia, gdy lepiej je poznają, bo wtedy nie odczuwają żadnego kompleksu. Pomagajcie im w tym poznawaniu i wyzwalaniu się.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987

**Z**achowajcie więc pamięć tego polskiego, chrześcijańskiego Tysiąclecia, odnawiajcie je wciąż na nowo, oświecajcie Chrystusowym Duchem, ażeby ocalić życie. Ludzie, którzy pamiętają skąd pochodzą, ludzie, którzy cenią swoje tradycje, mogą wnieść wiele w życie każdego kraju. Natomiast każdy dobrobyt osiągnięty kosztem Boga przynosi stratę, przynosi śmierć.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRALII  
MELBOURNE 28 XI 1986

---

10 „Jestem dumny z bycia Polakiem i Amerykaninem”.

**D**o was się zwracam, drodzy młodzi  
Przyjaciele, w sposób szczególny. Miejcie  
odwagę podejmować to trudne dziedzictwo i rozwijać je.  
Tyle jest dziś spraw, tyle wartości, które wymagają czuwania,  
by człowiek nie zacierał w sobie, w swoich powiązaniach  
i odniesieniach społecznych wpisanego weń przez Stwórcę  
i odnowionego przez Chrystusa obrazu i podobieństwa  
Bożego, by nie zacierał tego obrazu w innych.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
FRAGMENT, W KTÓRYM PAPIEŻ ZWRACA SIĘ DO MŁODZIEŻY  
LONDYN 30 V 1982

**Z** pewnością nasze dziedzictwo jest wielkie,  
ale jest i trudne. Musimy je wciąż na nowo  
odkrywać, pogłębiać, żyć nim, przekazywać je tym, którzy  
idą i którzy przyjdą po nas. Jest to ogromnie ważne dla was,  
którzy żyjecie poza własną Ojczyzną, czy też poza Ojczyzną  
waszych przodków.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW Z KRAJÓW BENELUKSU  
BRUKSELA 19 V 1985

**J**eśli [...] odwołujemy się do przeszłości, jeśli  
przyglądamy się naszemu dziś, to czynimy  
to przede wszystkim z myślą i z troską o przyszłość. Bo,  
jak ktoś powiedział: „Naród, który pozwala się odciąć od  
tradycji, schodzi do poziomu plemienia” (A. Słonimski).

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987



Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wezwania, wrażliwa na »znaki czasu«. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania ogromnej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniem świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem.

PRZEMÓWIENIE POŻEGNALNE WYGŁOSZONE NA LOTNISKU  
W KRAKOWIE 10 VI 1997



Wykorzenienie jest groźną chorobą społeczną. Im bardziej człowiek jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzały jest do podejmowania zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja. Odnosi się to również do Rodaków, którzy sprostać muszą coraz to nowym trudnościom wyłaniającym się przed nimi w kraju, jak i do tych, którzy z różnych powodów czuli się zmuszeni do szukania dla siebie i swoich dzieci nowego gniazda na obczyźnie.

PRZEMÓWIENIE DO PRZEDSTAWICIELI POLONII ŚWIATA  
PODZAS UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ  
W DOMU POLSKIM IM. JANA PAWŁA II | RZYM 27 VI 1985

 ywodzicie się znad Wisły, gdzie w przeszło  
tysiącletniej historii chrześcijańskiego  
narodu znajduje się klucz do waszej – czasem może  
niezrozumiałej dla innych – duszy, psychiki, sposobu  
myślenia i postępowania.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W ARGENTYNIE  
BUENOS AIRES II IV 1987

Historia jest jednym z podstawowych czynników samookreślenia się człowieka w jego wymiarze indywidualnym i społecznym. Bez poznania historii i kultury własnego kraju nie może zaistnieć głębsze utożsamienie się z nim, patriotyzm i działanie dla jego dobra. To uzasadnia wypowiedzi Papieża na temat znaczenia historii i narodowej tradycji polskiej. Wskazuje on na te wydarzenia w historii Polski, które są tytułem do dumy z niej Polaków, lecz mówi także o tych, które miały charakter negatywny i sprawiły, że w XVIII w. wielki i potężny kraj, jakim była Rzeczypospolita, został rozgrabiony przez obce potęgi.



„MOŻEMY BYĆ  
DUMNI, Z TEGO  
CO MAMY”



**J**ak widzimy, oblicze Europy zmieniło się i nadal stopniowo ulega przekształceniom.

Jesteśmy narodem, który ma swój szczególny wkład w te przemiany. Nasze wysiłki nie poszły na marne i dzisiaj zbieramy już owoce, jak choćby to dzisiejsze wspólne spotkanie. Jednakże nowe sytuacje wymagają nowych postaw, które rodzą się ze spokojnych przemyśleń. Winniśmy wzmacniać naszą tożsamość narodową, nie wolno nam zapominać, kim jesteśmy i gdzie są nasze korzenie. Winniśmy czuć się zawsze jedną wspólnotą, niezależnie od tego, gdzie są nasze domy i miejsca pracy. Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój naszej kultury i nauki, ale nie możemy też zapomnieć, że należymy do wielkiej wspólnoty narodów, że korzystamy z ich dorobku i osiągnięć. Inne narody też chcą ubogacać się, czerpiąc z naszego skarbca. Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i europejskiej kultury. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy [...]. Musi być docenione twórcze znaczenie i trud naszych sprzeciwów. Musimy też sami od siebie potwierdzić nasz wkład w nowe ukształtowanie życia na naszym kontynencie. Musimy wypracowywać ten nowy kształt ze wszystkimi, przede wszystkim z tymi, z którymi łączy nas historyczne sąsiedztwo.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS AUDIENCJI DLA UCZESTNIKÓW  
RZYMSKIEGO SPOTKANIA „KRAJ – EMIGRACJA”  
WATYKAN 29 X 1990





U słyszałem także wiele razy słowa uznania pod adresem naszego narodu, zwłaszcza w związku z jego trudnymi dziejami, w ciągu których jednak stale daje dowody umiłowania wolności, tożsamości, niepodległości i tych wartości, tych ideałów wytrwale broni. To tyle, żeby przekazać zgromadzonym tutaj rodakom słowa o rodakach na bardzo dalekim zachodzie Ameryki Południowej.

DO POLAKÓW PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ O WIZYCIE  
W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ | WATYKAN 13 II 1985

„Możemy być dumni, z tego co mamy” 55

**T**o wasze teraz, to dziś i rodzące się jutro  
wyłania się z przeszłości, ma swoją historię.

Historię przeszło tysiącletniego państwa i ochrzczonego narodu. Wyrasta ze wspólnych dziejów, wspólnego języka (czasem może zapomnianego lub nie nauczonego), ze wspólnej kultury, ze wspólnych uczuć. Przeszłości tej wstydzić się nie musimy. Była niejednokrotnie bardzo trudna, obfitowała czasem w tragedie, po których przychodziło zmartwychwstanie, bo obfity był przede wszystkim trud wierności, by nie zawieść Ojczyzny, narodu, Boga, Kościoła, by nie zdradzić człowieka, nie odstąpić od ducha Ewangelii. Z tego wszystkiego rodziło się i pogłębiało poczucie godności człowieka, umiłowanie prawdy, sprawiedliwości, wolności pojętej po chrześcijańsku, wolności naszej i waszej. Tak rósł duch tolerancji i solidarności, która w tym dziesięcioleciu przybrała tak bardzo chrześcijański i polski kształt i stała się wyzwaniem nie tylko na naszej ziemi, ale dla świata całego [...]. Człowiek, naród, musi opierać się na doświadczeniach dziejowych i czerpać z nich mądrość, siłę, program. Dziesięć wieków naszej przeszłości religijnej, narodowej i państwowej, dziesięć wieków naszej kultury tak bardzo humanistycznej, bo chrześcijańskiej, jest wspólną własnością i dziedzictwem, wyposażeniem i bogactwem, z którego wciąż na nowo musimy czerpać.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W ARGENTYNIE  
BUENOS AIRES II IV 1987

**W**ówczas, kiedy myślimy o wspólnym  
dobru, nasze myśli i serca z konieczności  
koncentrują się na tej ziemi, z której wszyscy wyrosliśmy,  
w tej Ojczyźnie, która jest naszą wspólną matką. Miarą  
wspólnego dobra jest jej dobro [...]. Trzeba tutaj dodać, że  
jeżeli my odczuwamy niepokój w związku z tym, co się



dzieje w Polsce, to jesteśmy w tych niepokojach wspierani przez bardzo wielu ludzi na świecie, przez bardzo wiele środowisk na świecie. Sprawy naszej Ojczyzny stały się w jakiś szczególny sposób sprawami wielu narodów, wielu społeczeństw, poniekąd sprawami całej ludzkości. Widocznie te dokonujące się w Polsce sprawy mają swoją wagę, swój szczególny ciężar gatunkowy, odczuwany szeroko nie tylko przez nas, którzy jesteśmy jak gdyby bezpośrednim ich podmiotem, wszystko jedno czy w Polsce, czy poza jej granicami, ale także i przez innych ludzi – widocznie są to sprawy ważne i zasadnicze [...]. Otóż, jeżeli tak jest, jeżeli dobrze rozeznajemy znaki czasu, tego dzisiejszego czasu, tego Bożego Narodzenia Roku Pańskiego 1981, jeżeli – powtarzam – dobrze rozeznajemy, to w takim razie nasze życzenia wspólnego dobra powinny być związane z głęboką modlitwą, powinny być po prostu modlitwą, modlitwą.

O to, ażeby naszym Rodakom wszędzie, a zwłaszcza w Ojczyźnie, nie zabrakło sił, nie zabrakło sił wewnętrznych i zewnętrznych, potrzebnych do sprostania tym zadaniom, które w tej chwili wyłaniają się przed Polską, które w tej chwili w pewnym sensie Polska, jako naród i jako społeczeństwo, stawia przed ludzkością. Przecież tu chodzi o takie zasadnicze wartości, jak godność człowieka, godność ludzkiej pracy, jak prawo narodu do stanowienia o sobie. To wszystko językiem doświadczeń naszej Ojczyzny mówi do całej ludzkości i ludzkość świadoma doniosłości tych spraw podejmuje je, przynajmniej daje poznać, że rozumie, że są to sprawy ważne, że jest w tych sprawach z nami.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII RZYMSKIEJ, WYGŁOSZONE  
JEDENAŚCIE DNI PO WPROWADZENIU STANU WOJENNEGO  
W POLSCE I DELEGALIZACJI RUCHU SOLIDARNOŚĆ PRZEZ  
WŁADZE KOMUNISTYCZNE | RZYM 24 XII 1981

**H**istoria, zwłaszcza historia naszej Ojczyzny, pełna jest szlachetnych czynów. Widzimy je również i we współczesnych nam czasach. Wiadomo, że wysiłki zmierzające do wolności, poszanowania godności człowieka, poszanowania jego pracy, możliwości życia w zgodzie z własnym sumieniem i przekonaniami pozornie nie doprowadziły do zamierzonych celów. Zmieniły jednak duszę narodu, jego świadomość. Wysiłki te podnoszą ducha. Wskazują na to, że w życiu istnieją inne wartości, duchowe, moralne, które nie mierzą się wartościami materialnymi, ale są decydującymi wartościami we właściwej hierarchii ludzkiego bytowania.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII  
LONDYN 30 V 1982

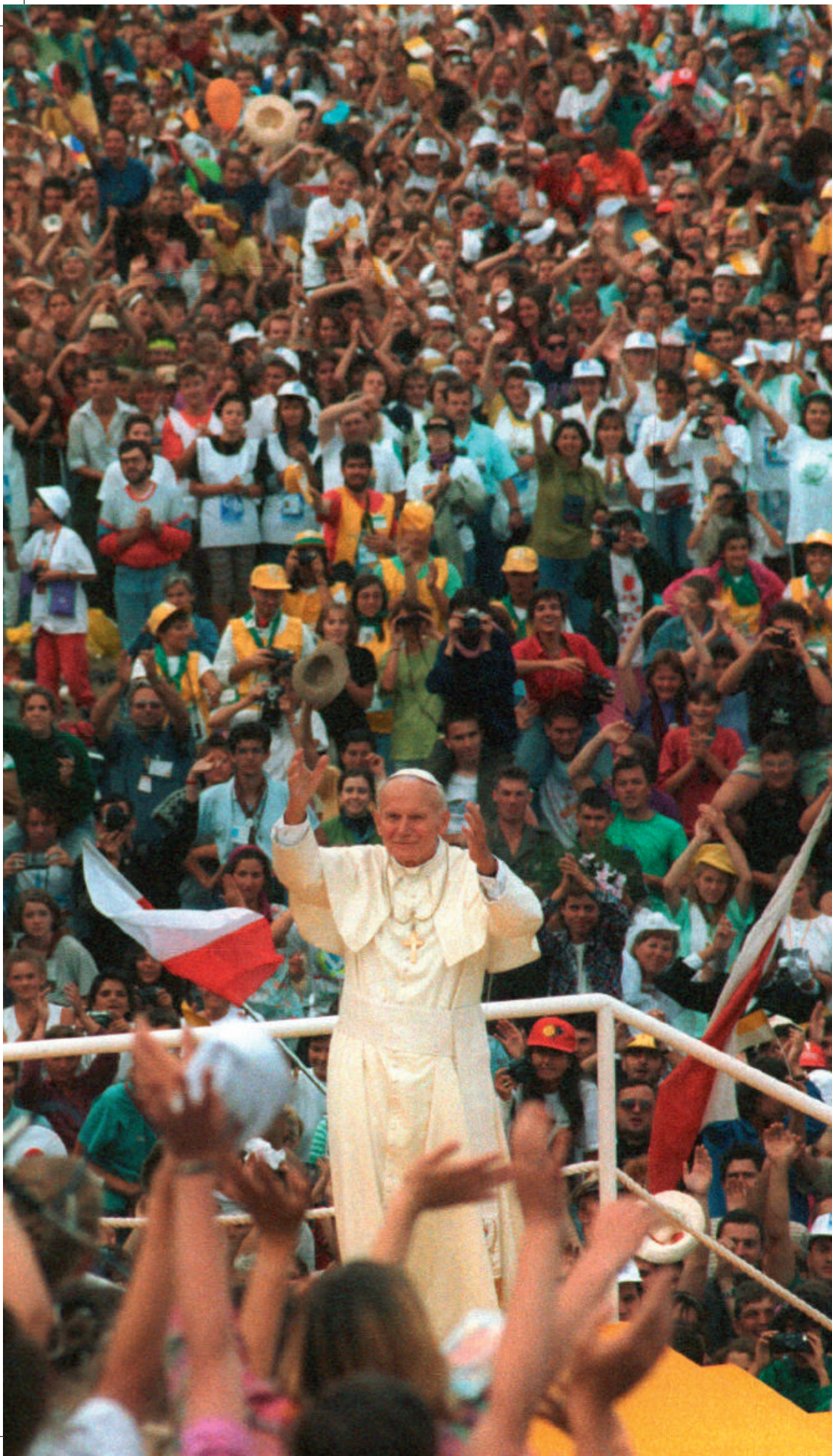
**B**ędąc poza Ojczyzną stale w Rzymie, a nieraz i poza Rzymem, jestem jednak bardzo w mojej Ojczyźnie, bardzo głęboko przeżywam wszystkie wydarzenia, które się w niej dzieją, zwłaszcza wydarzenia trudne, i daję wciąż głośno wyraz temu, do czego Polacy jako naród mają prawo ze strony swoich sąsiadów i ze strony wszystkich narodów, zwłaszcza narodów, z którymi historia, przede wszystkim naszego kontynentu, bliżej nas łączyła. I dawałem temu wyraz w ciągu ostatnich miesięcy i ostatnich tygodni, w związku ze stanem wyjątkowym, czyli stanem wojennym, w Polsce, dawałem temu wyraz zwracając się zarówno do władz w państwie, jak też zwracając się do wszystkich przedstawicieli państw i narodów, zwłaszcza tych, od których szczególnie zależy to, aby prawa ludzi i narodów były respektowane.

To jest dziedzictwo wielowiekowe, tegośmy się nie nauczyli dopiero z deklaracji Narodów Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej. Tego uczyliśmy się w ciągu stuleci. Z takim posłannictwem przybywał na Sobór w Konstancji Paweł Włodkowic. To jest dziedzictwo wiekowe. Trudno być Polakiem nie nosząc w sobie tego dziedzictwa.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W NIGERII, WYGŁOSZONE DWA  
MIESIĄCE PO WPROWADZENIU STANU WOJENNEGO W POLSCE.  
LAGOS 16 II 1982

Paweł Włodkowic (1370-1435), uczony, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków), pisarz religijny i polityczny, prawnik i dyplomata, członek delegacji polskiej na Sobór w Konstancji (1414-1418). Przedstawił na nim traktat przeciwko Krzyżakom (Zakon Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego), którzy siłą i terrorem nawracali na chrześcijaństwo pogańskich Prusów. Potępiał te działania Krzyżaków i bronił prawa każdej narodowości, również i pogan, do życia na własnej ziemi, co nie było wówczas powszechnie przyjmowane. Dzięki jego wystąpieniu na Soborze delegacja polska zwyciężyła w sporze intelektualnym, prawnym i dyplomatycznym z zakonem Krzyżaków. Traktat Pawła Włodkowica był pierwszym naukowym sformułowaniem polskiej doktryny o tolerancji i początkiem nowoczesnej nauki prawa międzynarodowego. W XV w. Rzeczpospolita stała się, na ponad 300 lat, największym państwem Europy. Nie na zasadzie ekspansji militarnej, lecz dzięki sile swojej kultury i organizacji (unia polsko-litewska) oraz wolnościowym prawom jej obywateli. Wolność obywatelska osiągnęła w niej poziom nieznany ówczesnemu światu. Dlatego chronili się w niej Żydzi i innowiercy z różnych krajów. W Rzeczypospolitej monarcha nie dążył do kierowania religią wyznawaną przez jej obywateli i Kościołem, jak miało to miejsce w krajach protestanckich. W tych zapanowała zasada: cuius regio, eius religio [czyja władza, tego religia – wyznanie]. Jan Paweł II był zafascynowany historią Polski. Zwracał uwagę, że obrona praw ludzi i narodów jest charakterystycznym rysem jej dziejów.







# INTEGRACJA

**I**ntegracja jest na pewno ważnym zagadnieniem dla wszystkich i koniecznym.

Dziś nikt nie może zamykać się we własnym gettcie. Musicie służyć krajowi, w którym żyjecie, pracować dla niego, kochać go i przyczyniać się do jego rozwoju, rozwijając siebie, własne człowieczeństwo, to, co w was jest, to, co was tworzy, bez fałszowania, bez zacierania tych linii, które sięgają wstecz i poprzez waszych rodziców, poprzez pokolenie, może już poprzez wiele pokoleń wyrastały w rzeczywistości pod wieloma względami skromniejszej i uboższej niż ta, w której żyjecie, ale przecież wielkiej, ale cennej. Nie dajcie się zwodzić łatwymi hasłami, obiegowymi powiedzeniami, płytkimi opiniami. Czytajcie tę rzeczywistość, uczcie się jej, kochajcie ją, przetwarzajcie i nadawajcie jej nowy, współczesny wymiar. Poznanie jej i życie nią na co dzień jakże często pomaga rozumieć lepiej samego siebie i drugiego człowieka, zbliżyć się do Boga poprzez wiarę i miłość.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII FRANCUSKIEJ | PARYŻ 31 V 1980

Osiedlając się w obcym kraju emigrant staje wobec problemu, który jest niezwykle ważny dla niego i jego kolejnych pokoleń. Polega on na konieczności zajęcia zdecydowanej postawy wobec kultury kraju osiedlenia i wobec dziedzictwa kulturowego wyniesionego z ojczyzny. Może to być postawa integracji lub asymilacji. Pierwsza polega na aktywnym włączeniu się w życie kraju osiedlenia przez poznanie jego języka i kultury, nabycie praw obywatela, wypełnianie jego obowiązków i przyjęcie pewnych wartości kultury nowego kraju, przy zachowaniu jednak różnych wartości kultury wyniesionej z kraju ojczystego. Jej przeciwieństwem jest asymilacja. Ma ona miejsce wówczas, gdy emigrant wyzbywa się kultury wyniesionej z Ojczyzny, ukrywa swoje pochodzenie i „roztapia się” bez śladu w kraju osiedlenia. Taka postawa pozbawia go szacunku w oczach miejscowego społeczeństwa, wobec którego nie da się ukryć obcego pochodzenia. Pozbawia go także szacunku dla samego siebie, co rodzi negatywne skutki psychologiczne w jego osobowości.

**S**toicie przed ważnym problemem wejścia w nowe środowisko, integracji, przy równoczesnym zachowaniu i pogłębianiu własnej tożsamości: tego, co przynosicie w sobie, co uformowała w was wiara, bogaty kształt historii, historii zbawienia na naszej ziemi, rodzima kultura i ojczyste dzieje, które zapisały i wciąż piszą swoją kartę także na ziemi szwajcarskiej; przy zachowaniu tych wszystkich wartości, które ostatnio z taką siłą ujawniły się w życiu naszego narodu<sup>11</sup>.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W SZWAJCARII | SION 17 VI 1984

**D**rodzy Rodacy, umiejcie prawidłowo ocenić to, co jest w was i wokół was! Umiejcie wartościować, rozróżniać, wybierać! Umiejcie uszanować także to dobro, które jest w was samych i nie zacierajcie tych dróg, które prowadzą do ojczystego kraju. Umiejcie też korzystać z bogatego doświadczenia innych. Umiejcie włączyć się w sposób twórczy, konstruktywny w życie tego nowego społeczeństwa, z którym połączyły się wasze losy. Nade wszystko zaś zachowajcie dar wiary i żywą więź z wielką wspólnotą ludu Bożego, jakim jest Kościół Chrystusowy na całej ziemi: i w Polsce, i w Kanadzie.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KANADZIE | TORONTO 14 IX 1984

---

11 Papież ma na myśli ruch i program SOLIDARNOŚCI.

**M**usicie jednak pamiętać o tym, aby budując tę nową rzeczywistość nie zatracić i nie zagubić tamtych wartości, które są waszym dziedzictwem przekazanym przez ojców czy praojców, tych wartości ludzkich, chrześcijańskich, których soki życiodajne płyną przy wspólnym pniu przynależności do kultury i tradycji polskiej.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W CHILE  
SANTIAGO DE CHILE 4 IV 1987

**W**trosce o wspólne dobro ten kraj, wobec nieznanego gdzie indziej bogactwa ras, kultur i narodów, na różne sposoby szukał integracji. Stworzono takie teorie, jak natywizm, stapiający tygiel i inne, które jednak nie przyniosły spodziewanych efektów. Dzisiaj mówi się o zasadzie etnicznej, o korzeniach, jako że z tych korzeni wyrasta pełna osobowość jednostki, wspólnoty czy narodu. Kościół pragnie służyć tej indywidualnej i społecznej integracji. Mówiłem o tym przy różnych okazjach i sporo dokumentów Kościoła dotyczy tego problemu. Jest rzeczą konieczną studiowanie ich i wprowadzanie w praktykę.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987

Natywizm – ideologia, w której przejawiał się negatywny stosunek do emigrantów z krajów słowiańskich i romańskich, mających rzekomo stanowić zagrożenie dla rasowej i kulturowej czystości prawdziwych Amerykanów z krajów anglosaskich i protestanckich oraz dla ich stylu życia. Stapiający tygiel (ang. *melting pot*) – teoria, według której odrębne, własne kultury napływających do USA emigrantów różnych grup etnicznych miały się stopić jak w tyglu i dać w wyniku jednolitą kulturę anglosaską w stylu amerykańskim. Inaczej asymilacja.



ciąż więc pozostaje bardzo żywy i aktualny proces integracji, i to integracji w podwójnym znaczeniu: chodzi o integrację, o wzrost świadomości i dojrzałości w łonie samej Polonii i chodzi o integrację w obrębie kraju, który jest waszą ojczyzną. Drodzy bracia i siostry, im bardziej będziecie świadomi waszej tożsamości, duchowości, historii, kultury chrześcijańskiej, z której wyrosli wasi dziadowie i ojcowie, i z której wy wyrastacie, tym lepiej służyć będziecie waszej nowej ojczyźnie, tym bardziej zdolni będziecie pomnażać dobro wspólne Stanów Zjednoczonych.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987



racujcie też dla dobra tej wspólnoty, którą wybraliście lub w której wypadło wam żyć. Bądźcie wdzięczni za każde dobro i umiejcie po chrześcijańsku przebaczać. Zachowujcie i pomnażajcie to dziedzictwo, które nosicie w sobie. Bądźcie mu wierni w tym, co dobre. To jest droga do ocalenia własnej godności i poszanowania godności innych.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W AUSTRII  
WIEDEŃ, KARLPLATZ 12 IX 1983



**D**rodzy bracia i siostry, każdy z nas ma swoje własne powołanie życiowe. Opatrzność Boża sprawiła, że wy, którzy się wywodzicie z Polski – macie realizować wasze ludzkie i chrześcijańskie powołanie tutaj w Chile. Realizując je wnosicie w to społeczeństwo wszystko to, czym jesteście bogaci. A więc bogactwo waszego umysłu, waszego serca, waszej osobowości, waszego człowieczeństwa.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W CHILE  
SANTIAGO DE CHILE 4 IV 1987



# SOLIDARNOŚĆ — WYZWANIEM DLA ŚWIATA





**T**am [...] na Wybrzeżu, słowo solidarność zostało wypowiedziane w nowy sposób, który równocześnie potwierdza jego odwieczną treść. W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo solidarność. Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady: wszyscy przeciw wszystkim, ale tylko wedle zasady: wszyscy z wszystkimi, wszyscy dla wszystkich. Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać i może rozwijać się w każdej ludzkiej rodzinie.

Solidarność to znaczy sposób bytowania, np. narodu w jego ludzkiej różnorodności, a zarazem jedności, przy uszanowaniu wszystkich różnic i wszystkich odmienności, jakie między ludźmi istnieją. A więc jedność w wielości, a więc pluralizm. To wszystko zawiera się w pojęciu solidarności (przemówienie w Gdyni 11 VI 1987).

PRZEMÓWIENIE DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ  
DETROIT-HAMTRAMCK 19 IX 1987

„Tam [...] na Wybrzeżu...”. Papież ma na myśli Gdańsk i inne miasta polskiego Wybrzeża, gdzie w 1980 r. powstał ruch SOLIDARNOŚĆ i objął 10 milionów osób ze wszystkich klas społecznych. Był to największy w historii świata ruch społeczny, pokojowy i demokratyczny. SOLIDARNOŚĆ zmieniła sytuację w Europie. Zrodziła się z polskiej tradycji walki o wolność i miała chrześcijański charakter ideowy. Jej postulaty wyrażały te zasady, które zawiera Deklaracja Praw Człowieka ONZ uchwalona w 1948 r. Komunistyczne władze PRL usiłowały zniszczyć ruch SOLIDARNOŚĆ za pomocą masowych represji po ogłoszeniu stanu wojennego 13 XII 1981 r. Został on zniesiony 22 lipca 1983 r. Pluralizm wynika z natury społeczeństwa. Jedność w wielości, o której mówi Papież, może zaistnieć wówczas, gdy przyjmowane są niepodważalne zasady moralne w postaci prawa naturalnego.

**K**iedy kończyła się II wojna światowa, narody – zwłaszcza te, które najbardziej doświadczyły okrucieństwa, przemocy, obozów koncentracyjnych, nienawiści człowieka do człowieka, pogardy dla człowieka – uważały za swoje pierwsze zadanie, ażeby uchwalić wspólną Deklarację Praw Człowieka. I to było wielkie wydarzenie. Wszyscy zrozumieli, że jeżeli ludzkość i narody mają się na przyszłość uchronić od takich kataklizmów, jak druga wojna światowa, muszą w centrum postawić sprawę człowieka, godność człowieka, prawa człowieka [...]. Kiedy dzisiaj, już od kilku dni, przejeżdżam przez różne miasta tego kraju, spotykam bardzo często transparenty z napisem „Solidarność” [...]. Moi drodzy bracia i siostry, moi drodzy Rodacy, znaczą one, że do tamtej Deklaracji Praw Człowieka, w ciągu czterdziestu lat, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, naród polski usiłował dopisać treść, która jest jednorodna z Deklaracją Praw Człowieka.

Napis „Solidarność” jest symbolem takiego właśnie porządku, w którym człowiek znajduje się w centrum. Godność człowieka i prawa człowieka są kryterium tworzenia organizacji pracy i kultury, życia społecznego, życia narodowej wspólnoty. I dlatego odnosimy się z czcią do tego słowa, do tego symbolu, do tej rzeczywistości. Myślę, że na drodze dziejowej, którą idzie nasz naród, a która nie jest drogą łatwą, zwłaszcza w ostatnich pokoleniach, to słowo dopisuje jakąś treść jednorodną, stanowi etap wynikający z tych samych przesłanek, służący tym samym dążeniom, jakie ożywiają nasze dzieje. Chcemy bowiem być sobą i żyć życiem własnym.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W KANADZIE  
TORONTO 14 IX 1984





[...] woli zwycięstwa, o żywotności narodu świadczą w sposób szczególny ostatnie dziesiątki lat, a nawet wręcz ostatnie lata naszej historii. Drogo okupiliśmy w czasie ostatniej wojny wolność „naszą i waszą”. Znamy cenę tej ofiary [...]. Ale z tej straszliwej hekatombi naród nasz wyszedł umocniony, w przekonaniu o własnej godności, o swoim prawie do życia jako gospodarz własnej Ojczyzny, w przekonaniu o prawie do własnej historii, do pełnej wolności i niepodległości, do samostanowienia i samorządności; a to wszystko w oparciu o wierność Chrystusowi, który jest Panem historii i Panem naszego życia.

Myszę, że tę również treść wyraża słowo „Solidarność”, które widzę tu wypisane na tym stadionie. Słyszę, że na to słowo reagujecie bardzo żywiołowo. Trudno mi się dziwić [...], cała zgromadzona społeczność belgijskiego świata pracy reagowała na to słowo tak samo żywiołowo, jak wy tu zgromadzeni, przy czym nie chodziło tylko o słowo, chodziło o cały wysiłek, wysiłek świata pracy zmierzający do tego, ażeby zapewnić mu właściwą godność, ażeby zapewnić mu właściwe miejsce w społeczeństwie, ażeby zapewnić ludziom pracy prawo do samorządnych związków zawodowych.

Widać z tego, że sprawa ta, która wiąże się ze słowem „Solidarność” nie jest tylko jakąś naszą polską specyfiką, ale ma szeroki oddźwięk poza Polską, a zwłaszcza tutaj, w tych krajach, które bardzo wiele przyczyniły się do tego, ażeby chrześcijańską naukę społeczną wcielić w życie, a zwłaszcza wcielić w życie środowisk robotniczych, środowisk pracy.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW Z KRAJÓW BENELUKSU  
BRUKSELA 19 V 1985

**D**uch tolerancji i solidarności, która [...] przybrała tak bardzo chrześcijański i polski kształt i stała się wyzwaniem nie tylko na naszej ziemi, ale dla świata całego.

PRZEMÓWIENIE DO POLAKÓW W ARGENTYNIE  
BUENOS AIRES II IV 1987





**Z**apaliliśmy nad Polską i Polakami na całym świecie światła Tysiąclecia. Starajmy się wszyscy o to, by one nie zgasły.

PRZEMÓWIENIE DO POLONII RZYMSKIEJ | RZYM 13 V 1979



## SPIS ILUSTRACJI

1. I OKŁADKA © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*19.02.1989 Rzym – Ojciec św. w parafii Santa Maria Mater Ecclesiae*
2. STR. 10–11 © PAP/PHOTOSHOT  
*1.01.1987 – Jan Paweł II w Argentynie*
3. STR. 12 © PAP/DPA  
*1.01.1983 – Jan Paweł II w Watykanie*
4. STR. 15 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*8.06.1999 Jezioro Wigry – VII pielgrzymka do Ojczyzny*
5. STR. 16 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*16.06.1999 Wadowice – VII pielgrzymka do Ojczyzny*
6. STR. 20 © PAP/JERZY OCHOŃSKI  
*22.06.1983 Mistrzejowice – II pielgrzymka do Ojczyzny*
7. STR. 23 © PAP/LESZEK ŁOŻYŃSKI  
*10.06.1979 Kraków – I pielgrzymka do Ojczyzny*
8. STR. 29 © PAP/WOJCIECH KRYŃSKI  
*10.06.1987 Kraków – III pielgrzymka do Ojczyzny*
9. STR. 30 © MARIUSZ CIESZEWSKI/WWW.FOTCOM.BIZ  
*Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie (Kościół Mariacki)*
10. STR. 34 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*17.06.1999 Jasna Góra – VII pielgrzymka do Ojczyzny*
11. STR. 36 © PAP/NEWSCOM  
*1.05.1984 – Jan Paweł II w Korei Południowej*
12. STR. 42 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*26.11.2000 Watykan – Ojciec św. błogosławi rodzinę w Dniu Jubileuszu Osób Świeckich*
13. STR. 45 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*Jan Paweł II – zdjęcie z albumu „Wierny Bogu”*
14. STR. 47 © PAP/EPA  
*29.08.2004 Castel Gandolfo – Papież błogosławi dzieci*
15. STR. 53 © PAP/PAWEŁ KOPCZYŃSKI  
*22.05.1995 Żywiec – V pielgrzymka do Ojczyzny*
16. STR. 55 © PAP/IRENEUSZ SOBIESZCZUK  
*12.06.1987 Gdańsk – Msza św. na Zaspie, III pielgrzymka do Ojczyzny*
17. STR. 60 © PAP/GRZEGORZ ROGIŃSKI  
*14.08.1991 Jasna Góra – obchody Światowych Dni Młodzieży*
18. STR. 65 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*24.02.1992 Konakry, Gwinea – spotkanie z młodzieżą*
19. STR. 66 © PAP/GRZEGORZ ROGIŃSKI  
*12.06.1987 Gdańsk – Msza św. na Zaspie, III pielgrzymka do Ojczyzny*
20. STR. 70–71 © GRZEGORZ GAŁĄZKA  
*5.11.2000 – transparent Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej podczas Mszy Świętej na Placu św. Piotra*
21. IV OKŁADKA © PAP/APA  
*28.05.1998 Innsbruck – Jan Paweł II na spotkaniu z dziećmi*